

Czy 75 cm³ robi różnicę?



Raport z badań ankietowych na temat zainteresowania użytkowaniem przez uprawnionych do kierowania pojazdami na podstawie prawa jazdy kat. B motocykli o poj. skokowej silnika do 125 cm³ i automatycznej przekładni.

Przycichły już dyskusje po propozycji nowelizacji Ustawy o kierujących pojazdami – zmierzającej do rozszerzenia uprawnień kat. B o możliwość prowadzenia motocykli o pojemności skokowej do 125 ccm, mocy nieprzekraczającej 11 kW (dla leniwych i tych na bakier z kilowatami: to ca. 15 KM, a więc i tak trzy razy więcej niż w przypadku popularnych motoroweroskuterów), stosunku mocy do masy własnej nieprzekraczającym 0,1 kW/kg i automatycznej skrzyni biegów.

Obserwując sytuację podjęliśmy próbę rozeznania opinii w omawianym obszarze. Poniższy raport IBRS TriC prezentuje wyniki ankiety *on-line*, którą przeprowadzono w oparciu o dobrowolnie udzielających się użytkowników popularnych serwisów *social media*.

Ankieta wykorzystana w badaniu składała się z jednego zamkniętego pytania: „Czy, dysponując kat. B i 3-letnim doświadczeniem kierowcy, rozważysz użytkowanie motocykla o pojemności skokowej do 125 cm³ po zmianach w Ustawie o kierujących pojazdami?”.

Dodatkowo jednak zapewniliśmy respondentom możliwość zamieszczenia swobodnej wypowiedzi na tzw. *wolnym ringu*, uzyskując w ten sposób sporo interesujących opinii obszarowych.

W badaniu udział wzięły 173 osoby – i jest to przyczynek do pierwszego wniosku. To najniższa frekwencja w dotychczasowych badaniach *on-line* organizowanych przez IBRS TriC. Dodatkowo można odnieść wrażenie, że odpowiedzi udzielały osoby zainteresowane tematyką. Może więc temat wcale nie jest tak „gorący”, a zainteresowanie kierowców rozszerzeniem uprawnień wcale nie jest aż tak duże? Niewątpliwie może mieć to wpływa na utrzymanie aktualnego poziomu (nie)bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Można przyjąć, że z oferty skorzystają przede wszystkim obecni użytkownicy popularnych skuterów, przesiadając się na większe pojazdy.

Mały „rzut” oka na „szybkie” wyniki:

- w badaniu dominowali mężczyźni – stanowili 85% respondentów;
- niemniej jednak to właśnie spośród szanownych respondentek aż 64% zamierza skorzystać z rozszerzonych uprawnień, 9% „nie wie”, a 27% nie jest zainteresowanych przemieszczaniem się „małymi” motocyklami w charakterze kierujących;
- 81% respondentów płci męskiej zamierza skorzystać z opcji „kat. B z bonusem”, 16% nie jest zainteresowanych, zaś 3% wciąż się nie zdecydowało;

Wyniki nie dziwią – zainteresowanie badaniem wykazali Ci respondenci bardziej świadomi, a już na pewno istotniej zainteresowani tematyką.

Ciekawe są również opinie zebrane w ramach tzw. *wolnego ringu*. Osoby ankietowane w przeważającej mierze pozytywnie odnieśli się do proponowanych zmian w przepisach. Poniżej przedstawiamy kilka przykładowych wypowiedzi (zachowano pisownię oryginalną):

- *Świetny pomysł, sprawdził się już np w Niemczech.*
- *Będę jeździć skuterem 125 obecnie mam taki sam model a poj 50.*
- *Ogranicznik prędkości (taki który nie da się usunąć jak jest to teraz) oraz automat - to jest to. Do rzeszy rowerzystów dołączy rzesza "skuteromaniaków". Jestem za, za i jeszcze raz za Na motorze może bym się trochę bał ale na "mini" motorze może już mniej.*
- *Nareszcie. Skutery 125ccm sa bardziej dynamiczne, wieksze i poruszaja sie z prędkością innych pojazdów na drodze, w praktyce będąc bezpieczniejszymi niz motorowery, którymi mozna poruszać sie bez żadnych dodatkowych uprawnień.*

Zdarzały się również wypowiedzi o wymowie negatywnej lub umiarkowanie sceptycznej – stanowiły one jednak znaczącą mniejszość wobec wypowiedzi ostrożnie pozytywnych. Przykładowe wypowiedzi (zachowano pisownię oryginalną):

- *Trup będzie leżał gęsto...* (pозdrowienia dla Dredziocha)
- *Dla ludzi odpowiedzialnych świetna sprawa. Niestety żniwo śmierci będzie spore i raczej szybko się z tego wycofają...*
- *Jazda motocyklem jest jednak różna od prowadzenia stabilnego pojazdu 4-kołowego*

Z ufnością również patrzymy na dużą świadomość potencjalnych użytkowników, starających się zwrócić uwagę na konieczność przejścia podstawowego szkolenia z zakresu obsługi jednoślada. Ten temat był zdecydowanie najpopularniejszy na tzw. *wolnym ringu* (zachowano pisownię oryginalną):

- *Bardzo mnie cieszy ta zmiana. Uważam jednak, że osoby takie powinny przejść choć jednodniowe szkolenie praktyczne z obsługi jednoślada.*
- *Kurs doszkalający w tym zakresie. Mniej godzin, jak na prawo jazdy kat. B, ale z naciskiem na zasady bezpiecznej jazdy jednośladem, obsługi skutera/motoru oraz przepisy związane z jego użytkowaniem.*
- *Tylko po krótkim przeszkoleniu przez instruktora, na co zwracać uwagę zza kierownicy motocykla. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.*
- *Pomysł warty rozpatrzenia, przeanalizowania i dopisania wzmianki o chociażby jakimkolwiek przeszkoleniu nt użytkowania motocykla.*
- *Temat jest ciekawy, jednak obok grona doświadczonych kierowców samochodowych, którzy kierują rozsądnie i przesiadka na 2 koła nie będzie problemem może pojawić się na ulicach rzesza młodych gniewnych, którzy korzystając z tej furtki przepisowej będą chcieli pośmigać na 125 podkręconych do czegoś większego i to może już generować zagrożenie. Najbezpieczniej będzie przy takiej zmianie udostępnić kierowcom szybkie szkolenie z jazdy na 200 nie wymagające egzaminu. Jednak technika się od auta różni.
:)*

Swoją drogą – niezależnie od uwarunkowań prawnych gorąco namawiamy do uczestnictwa w kursach doszkalających – zarówno na jedno-, jak i dwuślad. Oferty znajdziecie w każdym większym mieście. W Poznaniu kursy doszkalające organizują m.in. *Automobilklub Wielkopolski* lub *Sobiesław Zasada Centrum w Bednarach* (Uwaga: nikt nam nie płaci za reklamę, ale oferty znamy i firmowo korzystaliśmy! I płaciliśmy za nie rynkowe ceny). IBRS TriC jednoznacznie pozytywnie odnosi się do podnoszenia drogowych umiejętności i ogólnych kompetencji z zakresu ulicznej logiki.

Pojawiały się również głosy krytyczne w kwestii ograniczenia wyboru skrzyń biegów do pełnego automatu. Biorąc pod uwagę możliwość użytkowania motorowerów z manualnymi przekładniami już w czasach głębokiego PRL-u (kto pamięta jeszcze luksusowe Simsony Enduro, Jawy 50 i Komary? Taaa... Komar też miał skrzynię manualną – dla twardzieli nawet w manetce...) ten może się czuć zaskoczony propozycją ustawodawcy.

- *Nie rozumiem zapisu o automatycznej skrzyni biegów, skoro na dowód osobisty czy prawo jazdy kat. B można jeździć motorowerem z normalną skrzynią biegów.*
- *Manualna skrzynia powinna być dozwolona. Na 50 można jechać na dowodzie, nikt nie pyta czy użytkownik zna przepisy. Na 125 chcą dać tylko automat. Tłumaczenie słyszałem, że 2 kółka to nie 4 i kierowca nie da rady zmieniać biegów.*

A u nas? 30% z zespołu IBRS TriC zamierza wykorzystać nowe prawa nabyte, 30% zespołu uznaje ograniczenie wyboru skrzyni biegów za niestosowne, a 100% uznaje, że kilka godzin praktyki (obowiązkowych lub nie) pod okiem doświadczonego instruktora będzie z korzyścią dla całego motoryzacyjnego świata.

Foto z okładki: Stowarzyszenie Capri.pl

Chcesz więcej? Skontaktuj się. Zapraszamy

www.tric.pl

chmielowski@tric.pl

Tel. 512 960 460

cyprowski@tric.pl

Tel. 518 633 027

cybulski@tric.pl

Tel. 605 227 567

